

# Chiny

Sztuka chińska należy do najstarszych na świecie. Stąd pochodzi jedwab. Do dziś inspiracje z Państwa Środka oddziałują twórczo na współczesnych projektantów. Fascynuje ich atmosfera wielkich, barwnych metropolii, jak Szanghaj i Hong Kong skrzyżowany z wciąż żywymi wpływami tradycyjnego rzemiosła.

Już wiele stuleci temu kraj ten silnie wpływał na Japonię, Mongolię, Tybet, Koreę, a w okresie rokoka również na Europę – pojawiła się moda na „chinoiserie” („chińszczyznę”), o której pięknie pisała w wierszu Maria Pawlikowska-Jasnorzewska: „...Chcę jechać do chińskiej miłości, chcę jechać do chińskiej wiśni, najtawiej tam i najprościej sen chiński mi się wyśni. Może jakiś szumiący dostojnik nieznan, żółty i ciemny, w ramionach jedwabiem strojnych nauczy mnie chińskich tajemnic? Jakich? Tajemnic laki, herbaty, płaskich jak liść kapeluszy, pagód i smoków rogatych, i mojej własnej duszy”. Zachodni styl Art Deco także garściami czerpał z bogactwa stylistycznego tego kraju. W przeszłości w Chinach ceniono własną tradycję, wypracowane techniki, ale wykazywano również spore poszanowanie dla obcych kultur. Trzeba pamiętać, że Chiny od reszty świata odizolowane były trudnymi do pokonania granicami, więc często wygrywało tu tradycyjne, czy wręcz konserwatywne podejście, zwyciężało chińskie rzemiosło.



Tekstylia są ważną częścią we wnętrzach aranżowanych w Chinach. Docenia się tu tradycyjne miękkie tapicerki, ozdobne dywaniki, makaty. Tkanina jest elementem dekoracyjnym, mocno wpływającym na ostateczny kształt wnętrza. Chińskie przestrzenie mieszkalne i publiczne (kawiarnie, bary, restauracje) przybliży publikacja „Living in China”. Fot. Taschen

## Jedwabna nić między Wschodem a Zachodem

Za pierwsze spotkanie Chin z Europą odpowiedzialny jest podróżnik Marco Polo, który poznał wówczas wyjątkową tkaninę – jedwab. Za jego ojczyznę uchodzą Chiny, gdzie wytwarzano go już 4000 p. n. e., a na szeroką skalę 2000 p. n. e. Zgodnie ze starą, chińską legendą jedwab powstał w 1640 r. p. n. e. Scena rozegrała się w ogrodzie cesarza Huang Ti. Poprosił swoją żonę Xi Lingshi, żeby ustaliła, jakie szkodniki niszczą drzewa morwowe. Ta zauważyła białe larwy przędące błyszczące kokony. Kiedy przypadkowo jeden z kokonów wpadł do wrzątku, okazało się, że przy wyciągnięciu, powstaje z niego cieniutka nitka. Cesarzowa zawięła więc ją na szpulkę. Chińczycy trzymali w sekrecie tajniki produkcji jedwabiu przez 2000 lat – za zdradzenie tajemnicy groziła okrutna śmierć. Na Bliski Wschód i do Europy trafił poprzez „Jedwabny Szlak”, pokonując odległość 4800 kilometrów, co trwało kilka miesięcy w bardzo niebezpiecznych warunkach. To dlatego w Europie jedwab osiągał zawrotną cenę. W starożytnym Rzymie jedwab był towarem tak luksusowym, że



W chińskich tekstyliach domowych centrum często stanowi orientalny dywan. Ważnym elementem dekoracyjnym są również miękkie poduszki, często utrzymane w kontrastowych kolorach. Okazuje się, że zieleń świetnie łączy się z amarantowym odcieniem różu, który dodatkowo wzmocniony jest jeszcze przez srebrne lub złote aplikacje. Bogaty styl przypomina o najlepszych czasach chińskiego cesarstwa i złotych latach przedwojennego, mitycznego Szanghaju. Fot. Taschen



Chiny słusznie kojarzone są z mocną, często bardzo wyrafinowaną kolorystyką. Niegdyś, w złotych czasach produkcji jedwabiu, wykorzystywano tu najlepsze, najdroższe barwniki. I dziś, dominują żywe odcienie czerwieni, mocne fiolety, soczyste zieleń. Ulubione motywy dekoracyjne to kwiaty – chryzantemy, kwitnące kwiaty śliwy, czasem silnie stylizowane, elementy krajobrazu, architektury. Miękki welur, ozdobny żakard jedwabny, polyskliwy szantung, dostarczają wrażeń zarówno zmysłowi wzroku, jak i dotyku. Fot. Taschen

traktowano go jak biżuterię – wycinano z niego koła lub owale i naszywano na inną tkaninę. Chińczycy traktowali jedwabniki z ogromną atencją – osoba opiekująca się nimi miała obowiązek być czysta i trzeźwa. Pomieszczenie, w którym przebywały owady, było starannie zaaranżowane – ciche i pachnące dzięki mieszance odpowiednich ziół. W dawnych Chinach jedwab mogli nosić jedynie członkowie cesarskich rodzin i najwyżsi królewscy urzędnicy. W Europie sekret wytwarzania jedwabiu poznano dopiero w wieku XII, a w XVII wytwarzano go już w wielu ośrodkach na dużą skalę. Mimo to jedwab na zawsze kojarzyć się będzie właśnie z Chinami.

### Orientalne kolory i desenie

Barwą, która chyba najsilniej kojarzona jest z Chinami jest czerwień – o głębokim, nasyconym odcieniu lub jasna, z domieszką brązu, wiązana z okresem dynastii Ming. Typowe „chińskie” połączenie kolorów to również czerwień w towarzystwie czerni. Innym kolorem charakterystycznym dla tamtego rejonu jest zieleń, łączona również z fioletem, srebrem. Na powierzchniach tkanin często pojawiały się symbole kwiatowe (na przykład chryzantema lub kwiat śliwy, który jest odpowiednikiem japońskiej wiśni). W przeszłości często powielono motyw palmy i liści winorośli. Przewijały się również ornamenty geometryczne. Kolejną, piękną, wykorzystywaną barwą jest głęboki brąz, pięknie prezentujący się zwłaszcza w oprawie złota. Chińskie tekstylia były bardzo różnorodne – od leciutkich niczym wola organz przez bardziej mięsiste szantung, po ciężkie i dekoracyjne zakardy. Lubiano kontrasty – na bogatym jedwabiu w kolorze bordo efektownie prezentowały się na przykład motywy wyszywane złotą nicią. I dziś, chińskie rzemiosło zadziwia różnorodnymi i spektakularnymi efektami – żywym kolorem, ciekawym deseniem, bajecznym połyskiem. Warto przyjrzeć im się z bliska.

*Małgorzata Szwed-Kasperek*



Współczesna kolekcja nawiązuje do motywów chińskich przetwarzając motyw chińskiej wazy. Wykorzystano tu typowe dla chińskiego wzornictwa barwy – czerwień, amarant, zieleń, udowadniając, że świetnie ze sobą współgrają. Fot. Sahco, kolekcja „China Club”



Czerń i czerwień to jeden z najbardziej rozpoznawalnych, chińskich duetów. Zestawienie bardzo wyrafinowane, eleganckie, niemal od razu budzące skojarzenia z Orientem. Fot. Sahco, kolekcja „China Club”